



tekst

**ANDRZEJ KERNER**

redaktor wydania

Za tydzień przeżywać będziemy główne uroczystości 25. rocznicy spotkania z Janem Pawłem II i koronacji obrazu Matki Bożej Opolskiej na Górze Świętej Anny 21 czerwca 1983 r. Program uroczystości zamieszczamy na str. III i VIII. Chcąc na nasz skromny sposób przyczynić się do upamiętnienia tej rocznicy, ogłosiliśmy konkurs na krótkie wspomnienie z tamtego dnia (szczegóły na str. II). Czekamy na głosy i wypowiedzi naszych miłych Czytelników. Nie wahajcie się pisać – liczy się szczerść i autentyczność.

## 10. rocznica obrony województwa opolskiego

# Brońmy swego

**Świętowanie naszej samodzielności.**

Mija 10. rocznica zrywu społecznego w obronie województwa opolskiego. Obchody są okazją do przypomnienia niezwykłego entuzjazmu i wysiłku, który ostatecznie doprowadził do zwycięstwa – utrzymania struktur wojewódzkich. Toczy się debata: czy warto było o to walczyć? Czy wykorzystaliśmy szanse i czy spełnione zostały ówczesne nadzieje i obietnice, że samodzielność jest gwarantem szybszego rozwoju? Zdania na ten temat – nie może być inaczej – są podzielone. Czy będąc subregionem, by nie powiedzieć – marginesem, województwa śląskiego lub dolnośląskiego mielibyśmy więcej impulsów gospodarczych, inwestycji i pieniędzy? Pytania nie do rozstrzygnięcia. Skarbnik województwa przypomina fakt pięciokrotnego wzrostu naszego wojewódzkiego budżetu (z 90 do 450 milionów). Niebagatelna jest kwota środków unijnych, którymi



Opolscy politycy kroią 130-kilogramowy tort – mapę województwa

disponujemy samodzielnie – w tym roku 200 milionów euro.

Lecz przecież chodziło wówczas także o coś innego. – Nictak mieszkańców regionu nie zintegrowało, jak obrona własnego województwa – powiedziała Dorota Simonides, którą odznaczono tytułem Honorowego Obywatela Śląska Opolskiego. Wzmocniona została wówczas więź regionalna

i poczucie regionalnej odrębności od naszych sąsiadów z Katowic i Wrocławia. Świętowano na różne sposoby (6-7 czerwca): Mszę św. w katedrze odprawił abp Alfons Nossol, była uroczysta sesja sejmiku z udziałem pochodzącego z Opola wicepremiera Grzegorza Schetyny, koncerty, wystawy, przemarsze, festyn. Dalszy ciąg obchodów 14 lipca.

ak

## Stronniczy apel w sprawie Euro 2008



Przed ekranem telewizora do 29 czerwca

Są takie sprawy na ziemi, które wymagają wyjątkowego skupienia i pełnej koncentracji męskich myśli, uczuć i woli. I przyszedł właśnie moment, kiedy prawdziwy mężczyzna nie może sobie pozwolić na roztargnienie i marnotrawienie czasu na zagadnienia wagi mniejszej. Jest to równocześnie ta chwila, kiedy kobieca wrażliwość i potęga współczucia powinny osiągnąć apogeum, by w pełni zrozumieć głębię przeżyć męskiego osobnika. A nawet wspomóc go w tym duchowym trudzie, wesprzeć w przeżyciach, które nim targają, przynieść mu tę herbatkę, kawę czy też inny meczowy napój. I broń Boże, nie stawać na linii widz-ekran w kluczowych momentach meczu! Drogie Panie, wracamy 29 czerwca, prosimy o cierpliwość.

## Trzej patronowie



**PSP im. ks. Jana Twardowskiego: wymarsz na uroczystość nadania imienia**

**KĘDZIERZYN.** Dwa kędzierzyńskie gimnazja i jedna szkoła podstawowa przyjęły ostatnio imiona nowych patronów. 19 maja, w dzień po rocznicy jego urodzin imię Karola Wojtyły przyjęło Gimnazjum nr 4. Mszę św. z tej okazji odprawił i sztandar poświęcił katecheta gimnazjum ks. Janusz Ogórek, wikariusz parafii św. Mikołaja. 28 maja, w rocznicę śmierci kard.

Stefana Wyszyńskiego jego imię przyjęło Gimnazjum nr 3. Mszy św. przewodniczył o. Tadeusz Kal OMI, proboszcz parafii św. Eugeniusza, na której terenie mieści się PG 3. Położona na terenie tej parafii Szkoła Podstawowa nr 14 przyjęła z kolei imię ks. Jana Twardowskiego. Warto przypomnieć, że od lat 60. w Kędzierzynie mieszkasiostraks. Twardowskiego, pani Halina Truszkowska

## Pomordowani franciszkanie uczczeni

**NYSA.** Sześciu nyskich franciszkanów, którzy 24 marca 1945 r. ponieśli śmierć z rąk żołnierzy Armii Czerwonej, zostanie uczczonych przez władze miasta. Ich imiona, tj. ojca Benona Augustyna Sonsalli, brata Dionizego Feliksa Wegnera, brata Ferdynanda Mateusza Fludera, brata Kazimierza Jana Froncka, brata Rajmunda Franciszka Kasperczyka i brata Godfryda Jana Bochnigha, będą nosić ulice na nowo powstającym osiedlu – w pobliżu klasztoru franciszkanów. Rajcy Nysy pozostałe dwie nowe ulice nazwali imieniem św. Elżbiety i gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”.

## Tydzień o wychowaniu



**Msza „Koronacyjna” Mozarta w kościele św. Piotra i Pawła**

**OPOLE.** XXIV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej odbył się w Opolu (1–8 czerwca), tym razem pod hasłem „Wychowanie chrześcijańskie wobec wyzwań współczesności”. Wśród prelegentów byli m.in.: prof. Robert Rauziński, ks. dr Zygmunt Nabzdyk, ks. dr

## Najlepsi na świecie

**OPOLE–MARYLAND.** Czterech uczniowie II klasy gimnazjum Szkoły Społecznej TAK – Kamil Pocięcha, Rafał Poliwoła, Marcel Passon i Adam Kulik oraz Michał Rogodziński z I klasy gimnazjum plastycznego w Opolu wygrali światowy finał Odysei Umysłu, który odbył się na uniwersytecie w Maryland (USA). Odyseja Umysłu to konkurs, w którym liczy się rozwijanie zdolności twórczych i kreatywnego rozwiązywania problemów. Nasi chłopcy

pokonali w finale 59 drużyn z całego świata. Zbudowali pojazd, który nazwali gryfonem. Koszt jego budowy miał być mniejszy niż 400 złotych, silnik nie mógł być samochodowy, akumulator – zawierać kwasu ani ołowiu, w dodatku pojazd musiał przejechać 50 metrów, a kierowca w czasie jazdy miał m.in. grać w golfa, strzelać i łowić. Do tego wszystkiego należało wymyślić interesującą fabułę. Nasi chłopcy okazali się najkreatywniejsi na świecie!

## Nocne czuwanie czesko-polskie

**PRUDNIK LAS – ZŁATE HORY.** Na nocne czuwanie w dwóch sanktuariach – św. Józefa w Prudniku Lesie oraz Marii Panny Wspomożycielki (Maria Hilf) w Złatych Horach zapraszają franciszkanie z Prudnickiego Lasu. Rozpocznie się ono 20 czerwca o 20.00 przy klasztorze w Prudniku Lesie, skąd nastą-

pi wyjazd do Złatych Hor. Tam Msza św. i nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Potem powrót do Prudnika Lasu i Droga Krzyżowa. Po przerwie na posiłek – Eucharystia, czuwania w duchu św. Franciszka, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Różaniec, godzinki. Czuwanie zakończy się ok. 5 rano.

## Konkurs dla pamiętających

**WSPOMNIENIA.** Jeszcze tylko tydzień trwa konkurs na wspomnienie ze spotkania z Janem Pawłem II na Górze Świętej Anny. Termin nadsyłania tekstów upływa 21 czerwca (liczy się data

stempla pocztowego lub wysłania e-maila). Prace prosimy przesyłać Internetem pod adres: opole@gosc-niedzielny.pl lub pocztą: Opolski „Gość Niedzielny”, ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, z dopiskiem „kon-

kurs”. Dla laureatów mamy 5 kolekcjonerskich banknotów z Janem Pawłem II (o nominale 50 zł). Dodatkową nagrodą będzie publikacja najlepszych tekstów na naszych łamach.

**GOŚĆ OPOLSKI**

opole@gosc-niedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-051 Opole,  
ul. Sikorskiego 7/1

TELEFON/FAKS 077 454 64 72

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Zalewski –  
dyrektor oddziału,  
Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś

## Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## IHS

Bez imion obyc się nie potrafimy. Identyfikacja osoby, przywołanie jej, przynależność do kogoś – te i wiele innych funkcji wymaga imienia. Imię może nie mieć znaczenia, jednak lepiej, gdy coś znaczy. Staje się wtedy odbiciem osoby – okoliczności jej przyjścia na świat, oczekiwań rodziców, posłannictwa. Może się więc zmienić, gdy w życiu wydarzy się coś istotnego. W kulturze epoki biblijnej właśnie tak było. I choć najczęściej imiona były nadawane po przodkach, to o ich znaczeniu pamiętano, wiązano też z nimi oczekiwania i nadzieje. Dodawano do nich imię ojca lub miejsce pochodzenia. Maryi, później Józefowi imię Dziecka wskazał anioł: Jehoszua, krócej Jeszua – co znaczy „Jahwe Zbawia”. Imię to znane było od wieków, choć nie należało do imion popularnych. Najbardziej znany był Jeszua następcą Mojżesza – tyle że tradycja chrześcijańska pamięta go jako Jozuego. Imię Jehoszua przeszło do innych języków w greckim uproszczeniu. Forma „Jezus” utrwaliła się jako imię własne Bożego Syna, który stał się człowiekiem. Zniekształcone trzy pierwsze litery greckiego zapisu Jego imienia weszły na stałe do skarbca chrześcijańskiej symboliki jako „IHS”.

Mt 1,20–21; Łk 1,31.

## Dzień dziecka czekającego

## Brakuje rodzin zastępczych

Rodzicielstwo zastępcze brzmi trochę jak dawniejsze „opakowanie zastępcze”, więc raczej niedobrze. Na razie nie wymyślono lepszej nazwy, za to podejmowane są działania promujące ideę rodzicielstwa zastępczego.



Wyścig w workach na festynie w wojnowickim parku

Z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego (30 maja) i Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowano wiele imprez, spotkań i festynów. W pięknej scenerii kompleksu parkowo-pałacowego w Wojnowicach k. Raciborza Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Raciborzu przygotowało festyn „Dajmy mu szansę”, który odbył się 1 czerwca pod patronatem starosty Adama Hajduka. – Coraz więcej dzieci potrzebuje rodziców zastępczych. Wprawdzie rzadko szukamy rodziny dla sierot biologicznych, ale liczba dzieci z rodzin

dysfunkcyjnych rośnie. Mamy też nowe zjawisko „eurosierot” – dzieci, których rodzina ostatecznie straciła zdolności wychowawcze w wyniku emigracji zarobkowej – mówi Henryk Hildebrand, dyrektor raciborskiego PCPR. W powiecie raciborskim potrzeba około 20 nowych rodzin zastępczych. Obecnie 120 rodzin zastępczych opiekuje się 200 dziećmi. Siedem rodzin ma status zawodowej rodziny zastępczej (trzeba wziąć co najmniej trójkę dzieci), dwie pełnią funkcje pogotowia rodzinnego. Kwota przypadająca na dziecko kierowane do rodziny zastępczej zależy od

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

paru czynników, średnio wynosi ok. 850 złotych. Choć pieniądze te bywają przedmiotem zawiści, chętnych nie ma tak wielu, wręcz przeciwnie – liczba rodzin zastępczych maleje. Festyn w Wojnowicach prowadzony przez Krystiana Niewrzoła zapewnił uczestnikom wiele informacji i atrakcji. Nie brakło też chwil najważniejszych. – Ludzie pytają, czy mogą wziąć pod opiekę dzieci. Bo są tu z nami mali podopieczni siostr salezjanek z Pogrzebienia – mówi H. Hildebrand. **ak**

## Opolskie uroczystości jubileuszowe

## 25 lat po koronacji

Uroczystości jubileuszu 25-lecia koronacji obrazu Matki Boskiej Opolskiej w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu odbędą się od 20 do 22 czerwca. Poprzedzą je Dni Maryjne, które rozpoczną się 14 czerwca.

## W PROGRAMIE:

**14 CZERWCA**, godz. 19.30 – koncert Eryka Briknera OSPPE (1705–1760): *Vesperae de Beatae Mariae Virginis a Canto, Basso, Due Violini con Organo* oraz *Completorium a Canto & Basso obligato*,

*Alto & Tenore ad libitum, Due Violini con Organo*. Wykonawcy: Joanna Pośpiech (sopran), Kamil Mieszkowski (bas), Tomasz Łozowski (bas), Jarosław Jasiura (basso continuo), Jasnoogórski Zespół Wokalny „Camerata”, Chór Kameralny Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu, Orkiestra Kameralna PSM w Opolu. Dyryguje Hubert Prochota; **15–19 CZERWCA** – rekolekcje parafialne, nauki głosi ks. prof. dr hab. Andrzej Czaja (KUL); **20 CZERWCA** – Diecezjalny Dzień Chorych (godz. 11.00 – Msza św.

dla chorych); **21 CZERWCA**, godz. 14.00 – zbiórka grup przy kościele Matki Boskiej Bolesnej „Na Górcie”; godz. 14.30 – procesja do katedry, godz. 15.00 – Msza św. jubileuszowa, godz. 17.30 – nieszpory maryjne, godz. 18.30 – Msza św. dla młodzieży diecezji opolskiej, godz. 20.00 – koncert Violi Brzezińskiej z Warszawy; **22 CZERWCA**, godz. 14.00 – pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. i ich rodzin, godz. 17.45 – nieszpory maryjne, godz. 18.30 – pielgrzymka członków KIK. ■

## Przeгляд chórów parafialnych

## Wysoki poziom śpiewaczy

Osiem chórów uczestniczyło w 11. Przeglądzie Chórów Parafialnych Diecezji Opolskiej.

Do konkursu, zorganizowanego 31 maja w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu przez Studium Muzyki Kościelnej, przystąpiły chóry z następujących parafii: Ostroźnica (dyr. Artur Gabor), Zielina-Kujawy (dyr. Natalia Masik), Chrząszczyce (dyr. Joachim Konsek), śś. Piotra i Pawła w Opolu (dyr. Tomasz Krzemiński), Matki Bożej Bolesnej w Opolu (dyr. Tomasz Krzemiński), bł. Czesława w Opolu (dyr. Ludmiła Wocial), św. Jacka w Opolu (dyr. Elżbieta Willim) i Chór Katedralny (dyr. Józef Chudalla).

W ławach jury zasiadli: dr hab. Marta Kierska-Witczak (kierownik Zakładu Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej we

Wrocławiu) – przewodnicząca, Małgorzata Podzielny (zastępca kierownika Studium Muzyki Kościelnej w Opolu) i Jarosław Jasiura (chórmistrz i organista jasnogórski). Przegląd rozpoczął się wspólną rozśpiewką i przygotowaniem Eucharystii, które poprowadzili członkowie jury. Mszy św. przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. prał. Rudolf Pierskała. Podczas liturgii ustanowiono 9 nowych psalterzystów, absolwentów kursu prowadzonego w Studium Muzyki Kościelnej w Opolu. Po Mszy św. i krótkich próbach akustycznych rozpoczęły się przesłuchania. Członkowie chórów słuchali się nawzajem, gdyż nieznaną była kolejność występujących. Jurorzy, podkreślający wysoki poziom chórów, przyznali I miejsce chórowi z parafii św. Jacka w Opolu i dwa drugie ex aequo chórom z parafii Trójcy Świętej w Zielinie-Kujawach i parafii bł. Czesława w Opolu. Specjalne wyróżnienie otrzymał



Chór parafii św. Jacka w Opolu

Chór Katedralny za wykonanie utworu obowiązkowego. Pierwszą nagrodę w wysokości 1000 zł ufundował ks. infułat Helmut Jan Sobeczko i półrocznik „Liturgia sacra”. Koszty organizacyjne przeglądu pokryło Studium Muzyki Kościelnej i Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu.

– Po przeglądzie scholi liturgicznych i chórów parafialnych

widać, że tegoroczna formuła konkursowa obu przeglądów odstraszyła niektóre zespoły. Należy jednak stwierdzić, że pomaga ona kształtować poziom śpiewaczy zespołów diecezji opolskiej i wskazywać pewne modele pracy z zespołem i wykonawstwa muzyki liturgicznej – mówi ks. Grzegorz Poźniak, kierownik Studium Muzyki Kościelnej w Opolu. **w.i.**

## Sport osób niepełnosprawnych

## Caritas to radość

W Lewinie Brzeskim odbyły się III Wojewódzkie Zawody Sportowe Osób Niepełnosprawnych.

Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Przyjaciół i Osób Niepełnosprawnych „Pomóżmy Im” z Lewina Brzeskiego i parafialny zespół Caritas w Skorogoszczy. – Zawody rozgrywane są w cyklu dwuletnim – wyjaśnia Krzysztof Tomczak, przewodniczący parafialnego zespołu Caritas w Skorogoszczy, który podkreśla, że warto organizować takie imprezy. – Caritas to nie tylko miłość, ale też radość. Taką radość, jaką mają osoby niepełnosprawne, trudno gdzie indziej spotkać. Im nie chodzi o zwycięstwo, ale cieszą się samym uczestnictwem – dodaje Krzysztof Tomczak.

Do Lewina zjechało trzynaście ekip z warsztatów terapii zajęciowej w Brzegu, Wałbrzychu, Oleśnie, Siołkowicach Starych, Zawadzkiem, Nysie, Lewinie Brzeskim, Głuchołazach, Namysławie, Jędrzejowie, Opolu i Krapkowicach, z Zespołu Szkół Niepublicznych z Kup i SPiON „Pomóżmy Im” w Lewinie Brzeskim. Ponad 120 sportowców rywalizowało m.in. w jeździe na czas na rowerze stacjonarnym, grach i zabawach, trójboju siłowym, turniejach tenisa stołowego i piłki nożnej oraz w biegu integracyjnym. Każdy uczestnik zawodów otrzymał medal.

Gościem honorowym w był multimedalista kilku paraliimpiad w pływaniu Krzysztof Ślęczka. – Zawody udało nam się

przeprowadzić dzięki finansowemu wsparciu PFRON w Opolu, sponsorów oraz środkom własnym Stowarzyszenia i Caritas

– wyjaśnia Robert Laszuk, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół i Osób Niepełnosprawnych „Pomóżmy Im” w Lewinie Brzeskim. **z.**



Większość konkurencji rozgrywano w pięknej hali lewińskiego gimnazjum

PANORAMA PARAFII św. Anny w Chałupkach

## 102 kilometry od Opola



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Kościół parafialny św. Anny w Chałupkach

W diecezji opolskiej  
**najdalej od Opola**  
leży parafia św.  
Anny w Chałupkach.

Historia Chałupek jako dóbr rycerskich zaczyna się w XIV wieku. Na przestrzeni wieków zmieniali się kolejni moiżni właściciele wsi. Po ostatnich, bogatych wiedeńskich bankierach Rothschildach, pozostał pałac, w którym obecnie mieści się hotel i restauracja oraz park pałacowy z lipami, kasztanowcami i aleją jesionową. Są tu jeszcze inne atrakcje dla turystów. W pobliżu Chałupek i Zabełkowa Odra tworzy niezwykle malownicze i unikalne meandry. W tworzącym się w naturalnym procesie starorzeczu spotkać można zagrożoną wyginięciem topolę czarną oraz gniazdujące rzadkie okazy ptaków: siweczkę rzeczną, brodzka piskliwego, zimorodka i brzegówkę.

Parafię w Chałupkach utworzono w 1980 r. Kościół, zbudowany w 1925 r. dla gminy ewangelickiej, został w 1946 r. przejęty przez katolików i znacznie przebudowany

w ostatnim czasie. Rozbudowę rozpoczęto w 2000 r. z inicjatywy pierwszego proboszcza, ks. Krzysztofa Kubowa, i praktycznie zakończono w ubiegłym roku. Ostatnio wymieniono w kościele instalację centralnego ogrzewania i instalację wodno-kanalizacyjną, a w najbliższych tygodniach zostaną zamontowane cztery okna witrażowe. Ponadto na cmentarzu postawiono nowy piękny krzyż. Tak wiele można było zrobić dzięki ofiarności i zaangażowaniu parafian, którzy troszczą się o kościół i obiekty parafialne.

Dowodem ich troski o kościół jest pielęgnowanie zwyczajów, które tam się wytworzyły. Odprawiane są Msze św. w intencji kobiet (8 marca) i mężczyzn (19 marca), a z okazji wspomnienia św. Krzysztofa liczni użytkownicy rozmaitych pojazdów biorą udział w modlitwie w intencji kierowców i błogosławieństwie pojazdów. Z racji Światowego Dnia Chorego odprawiana jest Msza św., podczas której chorzy i osoby w podeszłym wieku przyjmują sakrament namaszczenia chorych. Odprawiane są tu też nabożeństwa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w intencji powołań kapłańskich i zakonnych, a w pierwsze soboty miesiąca o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski. Tradycją stały się prezentacje przedstawień bożonarodzeniowych przez uczniów szkoły podstawowej i przedszkolaków w kościele parafialnym w styczniu, a w okresie Wielkiego Postu gimnazjaliści wystawiają Misterium Męki Pańskiej, przygotowane pod kierunkiem katechety Dariusza Wierzgonia.

W Chałupkach jest kilka grup parafialnych: ministranci, Dzieci Maryi, dwie róże różańcowe, parafialny zespół Caritas oraz – jak podkreśla proboszcz ks. Jerzy Mądry – ciesząca się dużym zaufaniem parafian parafialna rada duszpasterska. Ponadto od pięciu lat co tydzień wydawana jest w ilości 200 egzemplarzy gazetka „List parafialny”, w którym obok programu nabożeństw i ogłoszeń zwykle znaleźć można katechezę, nawiązującą do liturgii danej niedzieli. Parafianie lubią też pielgrzymować. Co roku jadą z dziećmi pierwszokomunijnymi do Częstochowy i na obchody kalwaryjskie na Górę Świętej Anny.

**Ks. Zbigniew Zalewski**

## Zdaniem proboszcza



Kiedy przed siedmioma laty objąłem parafię w Chałupkach, zwróciłem się do moich

parafian z prośbą o danie sobie wzajemnie szansy, cokolwiek to miałyby znaczyć. Myślę, że tę szansę wykorzystaliśmy obustronnie, choć dziś już stron nie ma. Podobnie jak zatarły się granice między państwami, tak nasza parafia staje się jedną wspólnotą. Pamiętać trzeba, że składa się ona z ludności napływowej z różnych stron Polski i z różnych środowisk. Jest to wynik wzajemnego otwarcia się ludzi na siebie, na to, co łączy i dzieli. Niewątpliwie łączy nas umiejętność wspólnego organizowania i przeżywania uroczystości kościelnych i lokalnych organizowanych przez parafię, radę sołecką, grupę odnowy wsi, strażaków, koło gospodyń wiejskich oraz inne organizacje społeczne i służby. Dziś można chyba śmiało stwierdzić, że jesteśmy środowiskiem zjednoczonym.

**Ks. Jerzy Mądry**

święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1989 r. w Opolu.

Był wikariuszem w parafiach: św. Rocha w Tułowicach, Wniebowzięcia NMP w Raciborzu i Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu. W 2001 r. został proboszczem w Chałupkach. 25 sierpnia obejmie parafię Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie.

# Duch tej ziemi

## MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Jedyna taka pielgrzymka w Polsce.

tekst i zdjęcia

**ANDRZEJ KERNER**

akerner@goscniedzielny.pl

Czyż właśnie nie to jest skarbem naszej małej ojczyzny – ta trójwymiarowość kulturowa: polsko-niemiecko-czeskomorawska? – wołał podczas XIII pielgrzymki mniejszości narodowych i etnicznych na Górę Świętej Anny abp Alfons Nossol. Entuzjastyczna odpowiedź zgromadzonych przed annogórską grota lurdzką w niedzielę 1 czerwca świadczyła, że arcybiskup trafia w najczulsze miejsca ich duszy.

### Radość w różnorodności

Podczas niedługiego przemówienia abp. Nossola na zakończenie Mszy św. burza oklasków zrywała się kilkakrotnie. Ale rzecznie w łatwym pochlebieniu sobie nawzajem – rok temu arcybiskup

na pielgrzymce mniejszości nie szczędził równie gorących, ale gorzkich słów pod adresem przywódców mniejszości niemieckiej – zasiadających jak zwykle na szczycie grotty, tuż przy ołtarzu – wyrzucając im zaniedbania w rozwoju mniejszościowej edukacji, kultury i języka. Tym razem wszystko wydawało się inne: mocno świeciło słońce, pielgrzymów było więcej niż w ubiegłym roku (około trzech i pół tysiąca), na twarzach więcej radości i nadziei, więcej było także młodych ludzi. Jakby jakiś dobry wiatr powiał. – Na tej górze czujemy prawdziwie europejskiego ducha jedności. To jest duch tej ziemi! – podkreślił ordynariusz opolski. Mszy św. przewodniczył bp Rudolf Müller z Görnitz. – Radość w Bogu jest czymś najważniejszym, jest naszym skarbem i drogocenną perłą – powiedział w kazaniu.

**Poczet sztandarowy Związku Studentów Niemieckich**

**OBOK: Orkiestra z Kotulina**

Eucharystię koncelebrował z nim abp Nossol, gwardian klasztoru o. Błażej Kurowski, kustosz sanktuarium Maria Hilf w Złoty Horach ks. Stanislav Lekavy, księża diecezji gliwickiej i opolskiej. Radosną i dostojnie brzmiącą oprawę muzyczną liturgii zapewniły orkiestra dęta z Kotulina, chóry z Ostropy i Kłodnicy. Lekcje i Ewangelię czytano w trzech językach: polskim, niemieckim i czeskim, w modlitwie wiernych do tej ewangelicznej harmonii dołączył jeszcze język romski i serbołużycki. Barwę procesji dodawały sztandary i tradycyjne stroje pocztów sztandarowych kilku korporacji stowarzyszenia Salia Silesia i Związku Studentów Niemieckich. Przed Mszą dziecięca grupa „Blümelein” z Pławniowic zaprezentowała spektakl, którego przesłaniem były słowa Goethego: „Najważniejsze, co daje się dzieciom, to korzenie i skrzydła”, a studenci z Poznania

teatralną refleksję nad głównymi prawdami wiary.

Nie ma drugiej takiej pielgrzymki w Polsce. Nie chodzi o to, by komukolwiek cokolwiek wypominać. Wiadomo, my mamy abp. Nossola. Ta pielgrzymka to zasługa jego i ks. prałata Wolfganga Globischa, duszpasterza mniejszości. Chodzi tylko o radość, a nawet dumę – dlaczegoż by nie? – z tego, że w naszym regionie potrafimy pielęgnować kulturową różnorodność, szanować odmienną tożsamość. Także – a może przede wszystkim – przed Panem Bogiem. W czasie kiedy wzbierają tendencje do ujednolicania, wykluczania inności czy nawet nacjonalistycznego monopolizowania historii i kultury to wcale nie tak mało. – Atmosfera tu jest zupełnie niezwykła. Po prostu wspaniale – powiedziała Izabela Kallas z Poznania, która wraz z dwójką przyjaciół z tamtejszego związku młodzieży mniejszości niemieckiej po raz pierwszy przyjechała na Górę Świętej Anny. ■





Grupa „Blümelein”  
z Pławniowic

## Kultura najważniejsza

Rozmowa z **Norbertem RASCHEM**,  
nowym przewodniczącym TSKN  
na Śląsku Opolskim

**ANDRZEJ KERNER: Działalność społeczną rozpoczął Pan w kościele...**

**NORBERT RASCH:** – Tak, zacząłem występować publicznie w kościelnym zespole „Genezarret” w parafii św. Jerzego w Prószkowie. Nieco wcześniej, kiedy miałem 12 lat, byłem w grupie biblijnej, prowadzonej przez siostry zakonne, gdzie nie tylko rozważaliśmy Pismo Święte, ale angażowaliśmy się w wiele działań. Wspominam to fantastycznie. A do zespołu najpierw nie chcieli mnie wziąć, bo akurat przechodziłem mutację, miałem 14 lat. Ale wzięli, dzięki namowom śp. ks. proboszcza E. Heinricha. To w czasie koncertów nauczyłem się występować publicznie. Prawdę mówiąc wołę występować przed tysiącami ludzi, tak jak tutaj na pielgrzymce czy na koncercie w dużej hali, niż czytać podczas Mszy św. w naszym kościele, co zawsze mnie bardzo przejmuje i napawa drżeniem. Potem w wieku 23 lat zostałem radnym gminy Prószków, działałem

w parafialnej Caritas i radzie parafialnej, której członkiem jestem do dziś.

**Dlaczego kultywowanie kultury i tożsamości niemieckiej jest ważne dla Pana i Pańskiej rodziny?**

– Lud bez własnej historii nie jest prawdziwym ludem. Pamięć własnej historii, pamięć o przodkach jest niesamowicie ważna. I wcale nie po to, by zaostrzyć stosunki między mniejszością niemiecką a Polakami na Śląsku. Ale po to, by pamiętać o własnych korzeniach. Dlatego też ważna jest znajomość języka, chociażby z tego powodu, że wiele publikacji źródłowych dla naszej historii jest dostępnych tylko w języku niemieckim. Dlatego w domu mówię do dzieci tylko po niemiecku i choć one jeszcze mi na razie po niemiecku nie odpowiadają, to myślę, że za parę lat to się zmieni. Już w tej chwili kształtuje się



ich zasób pojęciowy i językowy.

**Zapowiada Pan zmianę priorytetów mniejszości niemieckiej: z polityki na kulturę. O jaki rodzaj kultury chodzi?**

– Z jednej strony chodzi o kulturę masową. Ona pociąga większość ludzi. Są tacy, którym wystarczą festyny i muzyka w wykonaniu, powiedzmy, „Proskauer Echo” (śmiesz) (N. Rasch jest członkiem tego zespołu – przyp. ak). Ale przecież nie możemy zapominać o kulturze wyższej: odczytach, publikacjach, spektaklach teatralnych, zarówno w wykonaniu grup sprowadzanych z Niemiec, jak i – mam nadzieję – zespołów, których się wreszcie sami dorobimy. Myślę o powołaniu instytutu kulturalnego, który zajmowałby się dbaniem o kulturę niemiecką na Śląsku, przypominałaby to dziedzictwo i je podtrzymywał. Chcę położyć większy nacisk na kulturę, ale przecież z polityki nie będziemy

rezygnować. Jeśli nie mielibyśmy swoich burmistrzów, wójtów, radnych w sejmiku, to niewiele bylibyśmy w stanie zrobić. Ja natomiast potwierdzam, że w wyborach ani do sejmiku, ani do Sejmu nie będę kandydował. Chcę się zająć kulturą i naszymi ludźmi. ■

■ R E K L A M A ■

**BIOOIL**  
LABORATORIUM

**omega 3**  
**omega 6**  
**omega 9**

**OLEJ  
LNIANY**

stosowany w diecie Dr J. Budwig

- zawiera ponad 50% kwasów Omega 3
- tłoczony metodą tradycyjną na zimno
  - nieoczyszczony
  - doskonały do codziennego użytku
- najbogatsze źródło Omega 3 dla wegetarian
  - rewelacyjnie niska cena

Oferujemy Państwu możliwość bezpośredniego zakupu najwyższej jakości Oleju Lnianego tłoczonego na zimno stosowanego w diecie Dr Budwig. Olej lniany korzystnie wpływa m.in. na: układ trawienny, układ sercowo-naczyniowy, układ nerwowy, nadwagę i otyłość, skórę - włosy i paznokcie.

pojemność 1 ltr, 0,5 ltr

Zamówienia: poniedz. -piątek  
w godzinach od 8.00 do 16.00

tel.: 0 68 41 11 349  
e-mail: zamowienia@biooil.com.pl

rewelacja natury

## Zapraszamy



Jan Paweł II na Górze Świętej Anny witany przez bp. Alfonsa Nossola

### 25. rocznica spotkania z Janem Pawłem II

Góra Świętej Anny, **21 czerwca 16.15** – czuwanie w bazylice św. Anny, **17.00** – intronizacja figury św. Anny i procesja z bazyliki do ołtarza papieskiego, **17.45** – nieszpory papieskie, **19.30** – Msza św. w bazylice św. Anny, **20.30** – procesja do pomnika Jana Pawła II.

### Rekolekcje w Winowie

Szensztacki Instytut Sióstr Maryi przy sanktuarium MB Trzykroć

Przedziwnej w Winowie k. Opola zaprasza małżeństwa i matki z dziećmi na rekolekcje. Terminy: **4–6 lipca, 11–13 lipca, 18–20 lipca**. Informacje i zgłoszenia: s. M. Eleonora Dzimiera, Szentszacki Instytut Sióstr Maryi, al. ks. J. Kentenicha, Winów, 46–060 Prószków; tel. 077/474 83 81

### Rekolekcje w Miedoni

Siostry szentszackie z Winowa zapraszają także na rekolekcje w ośrodku rekolekcyjnym w Miedoni. **30 czerwca–5 lipca** (kl. II i III gimnazjum, szkoła średnia), **7–19 lipca** (kl. V i VI podstawówka, I kl. gimnazjum), **14–19 lipca** (kl.

II–IV podstawówka). Koszt udziału 150 zł. Zgłoszenia i informacje (do 20 czerwca): s. M. Michalina (adres i telefon jak wyżej).

### W misyjnym duchu

Siostry Służebnice Ducha Świętego zapraszają na letnie rekolekcje pt. „Dawanie siebie dla misyjnej posługi” adresowane do dziewcząt od 16. roku życia.

Turnusy:

**9–13 lipca** – Racibórz, klasztor „Annuntiata”,

**15–19 lipca** – Sulejówek, Dom Nowicjatu,

**26–29 sierpnia** – Nysa, Dom Sióstr Służebnic Ducha Świętego,

Koszt pobytu 50 zł lub według możliwości. Informacje i zgłoszenia: Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego,

s. Gabriela Tacica SspS lub s. Dominika Jasińska SSpS, ul. Starowiejska 152, 47-400 Racibórz; tel.: 32/415 50 51, 415 98 09; email: siostryssps@g02.pl.

### Pielgrzymka ministrantów

Diecezjalny duszpasterz liturgicznej służby ołtarza ks. Damian Jurczak zaprasza na doroczną pielgrzymkę na Górze Świętej Anny (**23–24 czerwca**).

W programie m.in.: Msza św. z księdzem biskupem, spotkania, modlitwy, pogodny wieczór i rozgrywki sportowe w licznych konkurencjach.

### Studium Muzyki Kościelnej

Egzaminy wstępne dla kandydatów na 5-letnie studium organistowskie oraz roczny kurs psalterzystów na Studium Muzyki Kościelnej w Opolu odbędą się w dwóch terminach. Pierwszy: **21 czerwca**, godz. 9.00, drugi: 30 sierpnia, godz. 9.00. Bliższe informacje: [www.diecezja.opole.pl/SMK](http://www.diecezja.opole.pl/SMK) lub tel. 077/44 11 505.

### Rekolekcje nadziei

„Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie”. Tymi słowami „niepokoi” Benedykt XVI w dokumencie „O nadziei chrześcijańskiej” (*Spe salvi*). „Rekolekcje nadziei” (3–6 lipca) pozwalają odkryć, doświadczyć i przyjąć nadzieję, która tkwi w Bogu. Na „Rekolekcje nadziei” do WSD w Opolu zaprasza ks. Eugeniusz Ploch z zespołem pastoralnym Odnowy w Duchu Świętym. Szczegóły: <http://www.odnowa.opole.pl>, lub u Pawła Nawojskiego (tel. 693538300). Zapisy do 21 czerwca. ■

## Wśród książek

### Dla ambitnych emigrantów

Uireasa a mhéadaíonn cumha.

Może warto nauczyć się tych trzech słów, choć wcale nie twierdzą, że będzie to łatwe. Język irlandzki brzmi tajemniczo, melodyjnie i przyjemnie, gdy śpiewa go Enya czy Sinead O'Connor, ale spróbować jego wymowy to zadanie nie lada. A właśnie w tym języku te 3 słowa tworzą przysłowie, które swój polski odpowiednik znajduje w powiedzeniu „nieobecność wzmaga tęsknotę”. Pochodzi ono ze zbioru 500 irlandzkich przysłów, tłumaczonych na angielski, polski i hiszpański. Książka zyskała sporą popularność, skoro w kilka miesięcy po

pierwszym wydaniu potrzebny był dodruk. Nie dziwię się temu. Choć nie brak w Irlandii pięknie wydanych zbiorów powiedzeń, przysłów i błogosławieństw w wersji irlandzko-angielskiej, to po raz pierwszy ukazała się rzecz tego typu w tłumaczeniu także na język polski. Nie wątpię, że znalazła czytelników wśród wielotyśięcnej rzeszy Polaków szukających na Zielonej Wyspie lepszej pracy i innego życia. Nie są tam bowiem tylko ci pracujący na przysłowio- wym zmywaku.

Młodzi, dobrze wykształceni, szukają nie tylko pieniędzy, ale również spełnienia własnych aspiracji. A tych nie sposób zrealizować, pozostając na marginesie czy też w getcie polskim. Zapewniam, że zacytowanie przysłowia po irlandzku (i to ze zrozumieniem!) zrobi na każdym Irlandczyku pionujące wrażenie. Znakomitym przykładem emigranta z Polski,

robiącego karierę w Irlandii, jest właśnie polska tłumaczka tomiku, Anna Paluch. Pochodząca z Polkowic, absolwentka KUL, gdzie zajęła się studiowaniem m.in.

historii irlandzkiej. Cztery lata temu wyjechała na Wyspę, trochę przypadkowo trafiła do jednej z wiosek tzw. Gaeltachtu, czyli regionu, gdzie używany jest w życiu codziennym stary irlandzki język, i zamieszkała tam przez prawie rok. A dziś pracuje na dublińskim uniwersytecie w instytucie zajmującym się rozwojem języka irlandzkiego!

Andrzej Kerner

\* 500 Seanfhoclaí – Proverbs – Refranes – Przysłów. Donla Uí Bhraonáin. Tłumaczenie Anna Paluch, Carmen Rodríguez Alonso, Cois Life. Dublin 2007, dodruk 2008.

